

**dr Ewa Markowska-Gos**

Uniwersytet Rzeszowski

## **PRZEMOC WOBEC SENIORÓW WE WSPÓŁCZESNEJ RODZINIE – WYBRANE ASPEKTY (KOMUNIKAT Z BADAŃ)**

### **VIOLENCE AGAINST THE ELDERS IN MODERN FAMILY – SELECTED ASPECTS (COMMUNICATION FROM STUDIES)**

#### **Streszczenie**

Żyjemy w specyficznych czasach epoki ponowoczesnej charakteryzującej się z perspektywy jednostki pośpiechem i życiem chwilą z naciskiem na doznawanie chwilowych przyjemności, konsumpcjonizmem, przekładającym się na interakcje i stosunki międzyludzkie (przedmiotowe podejście do drugiego człowieka zgodnie z regułą maksymalnej użyteczności). Oba powyższe wzmiankowane aspekty wskazują, iż kategoria ludzi starych stanowi swoisty problem, tak dla państwa, jak też dla społeczeństwa, co znajduje odzwierciedlenie w rodzinie, a czego dobitnym wykładnikiem jest przemoc stosowana przez najbliższych względem seniorów. Analiza wyników przeprowadzonych badań umożliwi wyprowadzenie następujących wniosków w obszarze przemocy domowej względem osób w jesieni życia:

- zjawisko to nie jest zróżnicowane w kontekście doświadczanych przez seniorów jego form (pomińjąc kontekst seksualny) – przemoc fizyczna doświadczana jest zarówno przez kobiety, jak też mężczyzn, zaś seniorzy częściej niż seniorki doznają przemocy psychicznej i ekonomicznej (przy czym istnienie tej ostatniej nie jest uwarunkowane statusem materialnym);
- częściej dotyczy ona mieszkańców wsi i osób funkcjonujących w rodzinach wielopokoleniowych, co wydaje się być zrozumiałe;
- jej sprawcy – to najczęściej syn, w drugiej kolejności małżonek, małżonka (partner /partnerka).

Warto zaznaczyć, iż seniorzy przejawiają aktywność w przeciwdziałaniu zachowaniom względem własnej osoby charakterystycznym dla omawianego zjawiska – zwracają się o pomoc nie tylko do osób najbliższych z rodziny, ale również do fachowców (policja, pracownik miejskiego ośrodka pomocy społecznej itp.), przy czym częściej dotyczy to mieszkańców miast niż wsi; seniorów ze średnim wykształceniem niż podstawowym i zasadniczym zawodowym.

Rozwiązań tego problemu należy upatrywać nie tylko na gruncie regulacji prawnych bądź też funkcjonowania konkretnych instytucji (policja, miejski ośrodek pomocy społecznej itp.) czy organizacji pozarządowych (Niebieska Linia), ale również w edukacji i wychowaniu młodego pokolenia do starości celem implementacji przez nie, iż potencjalnie każdy z nas doświadczy starości.

**Słowa kluczowe:** starość, starzenie się, przemoc, przemoc fizyczna, psychiczna, zaniedbanie.

### Abstract

We live in a postmodern specific era, characterized from the average man perspective with haste and living the moment with emphasis on experiencing momentary pleasure, consumerism, putting on interactions and relationships (the approach to another person in accordance with the rule of maximum usefulness).

Both of the above mentioned aspects indicate that the elders category is a kind of a problem, both for the state, as well as for the public, which is reflected in the family, where the pivotal exponent is violence directed at the elders.

Analysis of the results of the study brings forth the following results within the area of domestic violence against the people in their autumn of life:

- this phenomenon is not differentiated within the context of its forms experienced by the elders (omitting sexual context) – physical violence is equally experienced by both women and men; as it is the men who suffer more from psychological and economic violence than women of their age (the existence of the latter is not conditional upon their material status, though);
- more often it concerns the village and people living in multigenerational families, what seems to be understood;
- the perpetrators-the most common son, secondly spouse, wife (or partners respectively).

It is worth noting that the elders show activity in the prevention of conduct in relation to their own person typical for this phenomenon-they ask for help not only people coming from the family, but also the professionals (police, the municipal social welfare center workers, etc.), more common it is among the city dwellers than rural dwellers; senior citizens with an average education than primary or vocational.

Solutions to this problem is to be found not only on the basis of legislation or the functioning of specific institutions (police, municipal social welfare center, etc.) or NGOs (the „blue line”), but also in the education and upbringing of the younger generation till old age, with the aim of implementation as potentially all of us will experience the old age.

**Key words:** old age, aging, domestic violence, physical violence, mental illness, negligence.

## 1. Proces starzenia się i starość – zagadnienia wprowadzające

Zarówno na gruncie nauk społecznych, jak też w mediach coraz częściej mówi się o starzeniu się polskiego społeczeństwa, co przejawia się nie tylko w procentowym wzroście udziału ludzi starych (wskutek m.in. wzrostu stopy życiowej społeczeństw, postępu medycyny czy też wprowadzania nowych technologii), ale również w spadku narodzin. Problematyka tejże specyficznej kategorii socjodemograficznej nabiera więc szczególnego znaczenia tak z perspektywy polityki społecznej państwa, jak też jeśli chodzi o zmianę imponderabiliów społeczeństwa jako całości, a także każdego z nas, w odniesieniu do osób „w jesieni życia”, jak też potencjalnie, co do własnej starości.

Na wstępie konieczne jest wyjaśnienie podstawowych pojęć, takich jak „starzenie się” i „starość”.

Pierwsze z tych pojęć traktowane jest jako ciągły i nieodwracalny proces stopniowego zmniejszania się rezerw czynnościowych narządów organizmu

ludzkiego, co prowadzi do obniżania się stopnia możliwości zachowania jego równowagi wewnątrzustrojowej: fizycznej i psychicznej<sup>1</sup>. Przebieg owego procesu ma charakter indywidualny i zależy, jak wiadomo, od wielu czynników, zarówno subiektywnych (jak np. cechy charakteru, aktywność zawodowa), jak i obiektywnych (np. czynniki ekonomiczne – stopa życiowa, polityka społeczna państwa).

Jeżeli chodzi o pojęcie starości, to identyfikowane jest ono, niezależnie od dziedziny nauki, jako swoisty etap życia ludzkiego stanowiący niejako bezpośredni efekt procesu starzenia się, przy czym przedstawiciele każdej z nich, tj. biologii, socjologii czy psychologii, wskazują na specyficzne przejawy dystynktywne dla owego okresu życia człowieka.

Za starość, jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, można przyjąć okres od sześćdziesiątego roku życia. Warto jednakże nadmienić, iż nie jest on okresem jednolitym. Sprawność fizyczna i psychiczna maleje wraz z upływem lat, a starość sześćdziesięciolatka różni się zasadniczo od starości osiemdziesięcio- czy dziewięćdziesięciolatka. Znaczący przedmiot mówią w związku z tym o wieku: podeszłym, tj. od 60 do 74 roku życia; starczym, tj. od 75 do 89 roku życia; długowieczności – powyżej 90 roku życia<sup>2</sup>. Inny podział proponują członkowie Amerykańskiego Stowarzyszenia Zdrowia Publicznego. Uznawany jest on wprawdzie za zbyt schematyczny, aczkolwiek użyteczny w praktyce geriatrycznej, to różnicowanie omawianego okresu życia człowieka na: wczesną starość – tj. do 75 roku życia i późną starość – po 75 roku życia<sup>3</sup>. Z kolei propozycja przedstawicieli Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) wygląda następująco: od 60 do 75 – wiek podeszły (wczesna starość); od 75 do 90 roku życia – wiek starczy (tzw. późna starość); 90 lat i więcej to wiek sędziwy (oznaczający długowieczność)<sup>4</sup>.

Z perspektywy biologicznej proces starzenia się obejmuje zmiany we wszystkich narządach, tkankach, a także w poszczególnych komórkach i w substancjach, które je spajają. Te z pozoru niedostrzegalne zmiany są przyczyną dostrzegalnych objawów starzenia się, które czynią organizm ludzki niejako dysfunkcyjnym (o czym szeroko pisze się w literaturze przedmiotu)<sup>5</sup>. W kontekście psychologicznym za kryterium starzenia się przyjmuje się zmiany w mózgu, mówi się więc o kategorii wieku psychologicznego rozpatrywanego w trzech kontekstach: zdolności poznawczych człowieka, czyli intelektu, życia uczuciowego, postaw społecznych. Dla okresu starości charakterystyczne jest

<sup>1</sup> A. Leszczyńska-Reichert, *Człowiek starszy i jego wspomaganie – w stronę pedagogiki starości*, Olsztyn 2010, s. 17.

<sup>2</sup> W. Pędich, D. Jakubowska, T. Kunda, *Pielęgniarstwo geriatryczne*, Warszawa 1983, s. 23.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> D. Zawadzka, D. Misiak, *Starość jako ostatni etap życia człowieka*, „Edukacja Dorosłych” 2006, nr 3, s. 26.

<sup>5</sup> A. Leszczyńska-Reichert, *Człowiek starszy...*, s. 17.

stopniowe obniżanie elementów poznawczych i tym samym zdolności do syntetyzowania informacji o obiektach, sztywność schematów myślowych, osłabienie procesu zapamiętywania. Osłabieniu ulega również życie uczuciowe, obserwuje się: występowanie zmian ukierunkowanych na samego siebie, słabnie tym samym uczuciowość skierowana na osoby drugie; niestabilność emocjonalną w postaci zmiany nastrojów, płaczliwość, skłonność do depresji itp. W sferze kontaktów społecznych – wskutek ograniczenia zainteresowań zasadniczo do sfery natury osobistej – następuje redukcja kontaktów społecznych i społecznej aktywności<sup>6</sup>.

W ujęciu socjologicznym za umowną granicę starości przyjmuje się kryteria obyczajowe czy ekonomiczne. W badaniach socjologicznych i demograficznych za użyteczne w tym przedmiocie należy uznać kryterium aktywności i bierności zawodowej, tj. wieku legitymizującego jednostkę do przejścia na emeryturę<sup>7</sup>. Oznacza ono koniec kariery zawodowej, co ma znaczący wpływ na dalsze życie i funkcjonowanie jednostki (w skali najbardziej stresogennych wydarzeń w życiu człowieka zajmuje dziesiąte miejsce), wiąże się ze zmianą trybu życia, ułożeniem nowych relacji z rodziną, przyjaciółmi i szerszym otoczeniem społecznym. Wyczerpująco ową problematykę omawia R.C. Atchley, wyodrębniając i skrupulatnie charakteryzując siedem faz przechodzenia jednostki na emeryturę<sup>8</sup>. Warto zaznaczyć, iż w literaturze przedmiotu wyróżnia się następujące postawy osób w jesieni życia wobec własnej starości:

- konstruktywną, skierowaną na aktywność na rzecz najbliższych osób potrzebujących pomocy i wsparcia;
- zależności – pomimo tego, iż jednostka jest sprawna fizycznie i psychicznie, ustawicznie swoją osobą absorbuje najbliższych pod pretekstem konieczności opieki;
- obronną – pomimo iż osoba nie jest w stanie wykonać danej czynności, wzbrania się przed pomocą innych, zamykając się w sobie i izolując od otoczenia;
- wrogości skierowanej na innych (np. przejawianie poglądu, iż jedynym racjonalnym motywem jej odwiedzin przez osoby bliskie jest emerytura czy renta);
- autodestrukcji – jednostka nie umie pogodzić się z własną starością, oczekuje śmierci, jednocześnie lękając się jej, zachowuje się zgodnie z założeniami przyjętymi przez zwolenników teorii frustracja – agresja<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> W. Pędich, *Ludzie starzy*, Warszawa 1996, s. 14.

<sup>7</sup> K. Wiśniewska-Roszkowska, *Gerontologia*, Warszawa 1987, s. 12.

<sup>8</sup> R.C. Atchley, *Retirement: Leaving the world of work*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 1982, 464, 120–131; R.C. Atchley, *Social Forces and Aging: An Introduction to Social Gerontology* (wyd. 6), Belmont, CA: Wadsworth 1991.

<sup>9</sup> D.B. Bromley, *Psychologia starzenia się*, Warszawa 1969, s. 132–139, cyt. za: B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska (red.), *Podstawy gerontologii społecznej*, Warszawa 2006, s. 59.

Warto nadmienić ponadto, iż ze starością jako swoistym etapem życia człowieka nierozzerwalnie połączona jest refleksja nad śmiercią. Zdaniem znawców przedmiotu można wyróżnić konkretne typy postaw przyjmowane przez seniorów względem własnej śmierci, a mianowicie: pozytywną – rozpatrując ją w kontekście obietnicy lepszego życia; obronną – trafnie odzwierciedloną przez sformułowanie „nie mam powodu myśleć o śmierci – czuję się dobrze”; lękową – przejawiającą się w przekonaniu – „to koniec wszystkiego”<sup>10</sup>.

Starość niewątpliwie można uznać za bardzo skomplikowany okres w życiu każdego człowieka.

## 2. Człowiek stary we współczesnym społeczeństwie i rodzinie – wybrane aspekty

Nie bez znaczenia, co podnosi społeczną wagę problematyki starości, są negatywne czynniki o charakterze globalnym, makrostrukturalnym, mezo- czy mikrostrukturalnym. Jeśli chodzi o te pierwsze, należałoby przede wszystkim zwrócić uwagę na dwie determinanty: że żyjemy w epoce ponowoczesności oraz że funkcjonują w mentalności społecznej zgoła negatywne stereotypy wobec osób w jesieni życia. Jeśli chodzi o ponowoczesność, to charakteryzuje ją m.in. poczucie pośpiechu, doraźność doświadczeń jednostki (nic nie ma pewnego i stałego, co wiąże się jak nigdy dotąd z dynamiką społeczną – trafnie ujmuje to P. Sztompka w swojej teorii „stawiania się społeczeństwa”<sup>11</sup>) i nadmierna konsumpcja dóbr i usług, która staje się wykładnikiem statusu społecznego i jest to niewątpliwie jedna z przyczyn nadmiernej pogoni współczesnego człowieka za pieniądzem, którego legalnym źródłem, używając terminologii R. Merton<sup>12</sup>, jest praca, nie zawsze dana czy zastana w gospodarce liberalnej (tzw. wolna gra sił rynkowych), co może stać się przyczyną przejawiania przez jednostkę nadmiernej aktywności w tym kierunku i w konsekwencji tego deprecjacji w jej życiu znaczenia rodziny. Ponadto, jak pisze Z. Bauman, ów konsumpcjonizm przekłada się na stosunki międzyludzkie<sup>13</sup>, a zasadniczym paradygmatem staje się reguła maksymalnej użyteczności – jestem z kimś, dopóki jest mi z tą osobą nie tylko dobrze, ale do chwili, kiedy owe interakcje z mojego subiektywnego punktu widzenia są źródłem korzyści – można by to odnieść również niewątpliwie w stosunki do seniora i traktowania go w swej rodzinie z różnych względów w kategorii osoby niepotrzebnej, wymagającej nadmiernej ilości czasu, energii, z racji chociażby dokonywania niezbędnych w niektórych przypadkach czynno-

<sup>10</sup> B. Szatur-Jaworska, P. Błądowski, M. Dziegielewska, *Podstawy gerontologii społecznej...*, s. 76.

<sup>11</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 526–538.

<sup>12</sup> R.K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, tłum. E. Morawska, J. Wertenstein-Żuławski, Warszawa 1982.

<sup>13</sup> Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000.

ści opiekuńczo-pielęgnacyjnych. Ponadto niezaprzeczalne jest funkcjonowanie negatywnych stereotypów w społeczeństwie dotyczących ludzi starych, o których wzmiankuje się w literaturze przedmiotu jako o typach człowieka: słabego, bezbronno, osamotnionego, niezaangażowanego, wścibskiego sąsiada, zniechęconego, włóczęgi – żebraka (brudnego, pozbawionego uczuć), w przypadku pozytywnych stereotypów są to trzy: wzorowego dziadka, mędrca, liberalnej głowy rodziny<sup>14</sup>. W konsekwencji tego nie zawsze seniorzy są należycie traktowani w różnych sektorach usług przez osoby obce czy nawet w rodzinie, chociażby przez ludzi młodych, nierozumiejących na dzień dzisiejszy problemów wynikających z procesu starzenia się, nie mówiąc już o starości<sup>15</sup>.

Jeśli chodzi o czynniki makrostrukturalne, to za zasadniczą determinantę należałoby uznać politykę społeczną państwa względem seniorów, co znajduje odzwierciedlenie chociażby w wysokości emerytur przeciętnego obywatela, stanowiącej niewątpliwie źródło poczucia deprywacji z racji pauperyzacji, a w dalszej konsekwencji frustracji czy agresji. Ponadto można tu wskazać na niezbyt dużą rolę mediów, jako tzw. czwartej władzy, jeśli chodzi o aktywizację seniorów w kontekście niebagatelnego ich znaczenia z perspektywy szerokiego kręgu odbiorców.

Mając na uwadze natomiast determinanty mezostrukturalne, to zasadne wydaje się upatrywanie ich w wyraźnym spadku znaczenia idei komunitaryzmu – lokalnych wspólnot ludzkich, w których każdy przejawia gotowość do wzajemnej pomocy drugiej osobie niezależnie np. od wieku, stanu zdrowia, statusu społecznego na rzecz anomizacji życia społecznego w rozumieniu E. Durkheima znajdującej wyraz m.in. w zaniku norm i atrofii więzi społecznych (brak przejawów zainteresowania drugim człowiekiem)<sup>16</sup>, co można by określić mianem egotyzyacji życia rodzinnego.

Analizując z kolei czynniki mikrostrukturalne, tj. rodzinę współczesną w omawianym kontekście, właściwe wydaje się wysunięcie stwierdzenia, iż powyżej wzmiankowane uwarunkowania przekładają się na funkcjonowanie rodziny, co jest zgodne z założeniami teleologicznymi przyjętymi na gruncie socjologii czy pedagogiki. Przejawia się to mianowicie w tendencji do rozpatrywania rodziny w kategorii zmiennej zależnej, podlegającej wpływom zewnętrznych układów społecznych, odzwierciedlającej w swej strukturze i funkcjonowaniu przeobrażenia ogólnospołeczne<sup>17</sup>. Z drugiej zaś strony pod-

<sup>14</sup> <http://dps.pl/domy/index.php?rob=radar&dzial=12&art=881>

<sup>15</sup> B. Skoczyńska-Prokopowicz, *Expectations of older people towards educational offer of the third age university* [w:] *Managing of the education process in a higher school*, red. S. Popek, J. Świda, Jarosław 2012, s. 153–168.

<sup>16</sup> E. Durkheim, *Samobójstwo. Studium z socjologii*, tłum. K. Wakar, Warszawa 2006; por.: J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002, s. 390.

<sup>17</sup> F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2001; S. Kawula, *Kształty rodziny współczesnej. Szkice familiologiczne*, Toruń 2005.

kreśla się również (wyraża się to na gruncie socjologii w determinizmie strukturalnym), iż nie tylko pojedyncza jednostka, ale również rodzina jest aktorem życia społecznego współkreującym owe zmiany<sup>18</sup>. Reasumując powyższe rozważania z perspektywy socjologicznej, należałoby omawianą kwestię potraktować dychotomicznie. Z jednej strony człowiek stary z racji wieku i wynikających z tego niedogodności w jego funkcjonowaniu zdrowotnym (np. niedołączność), społecznym (powolna alienacja społeczna i zintensyfikowany egoizm) czy poznawczym (spadek zdolności intelektualnych) narażony jest z racji zmian globalnych, makro- czy mezostukturalnych na deprecjację w rodzinie. Za ów stan rzeczy można uznać: zaniedbanie osoby (rozpatrywane w kategorii specyficznej formy przemocy) przejawiające się w braku zainteresowania w różnych sferach funkcjonowania jednostki (psychiczne czy fizyczne); scedowanie opieki na osoby trzecie (instytucje, np. domy pomocy społecznej, osoby fizyczne trudniące się tym profesjonalnie czy dorywczo); przemoc fizyczną, psychiczną czy ekonomiczną (np. odbieranie emerytury). Z drugiej strony można by powołać się na rodzinę jako aktora życia społecznego i wówczas zasadne wydaje się stwierdzenie, iż uzależnione jest to wyłącznie od jej członków, którzy z racji takich, a nie innych modeli wychowania, zinternalizowanych wartości itp. przyjmują wobec seniora postawę szacunku i godności, przynależną niezależnie od wieku każdej osobie ludzkiej, wynikającą z podmiotowości jednostki zagwarantowanej aktualnie obowiązującymi przepisami prawa.

### 3. Przemoc wobec seniorów w rodzinie – wybrane aspekty

Jeśli chodzi o zjawisko przemocy w rodzinie, szeroko poruszane na gruncie nauk humanistycznych, takich jak pedagogika, psychologia czy socjologia, to spośród wielu definicji optymalna z uwagi na komplementarność wydaje się propozycja I. Pospiszyl, według której tworzą je „wszelkie nieprzypadkowe akty godzące w wolność osobistą jednostki lub przyczyniające się do fizycznej, a także psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnych relacji”<sup>19</sup>. Warto wyraźnie podkreślić, na co zwracają uwagę znawcy przedmiotu, a mianowicie intencjonalno-manipulacyjny komponent zachowania się sprawcy dla realizacji określonego celu, jakim jest na ogół podporządkowanie sobie ofiary, zwykle osoby słabszej i wymuszenie u niej zachowań przez siebie pożądanых.

<sup>18</sup> T. Szlendak, *Rodzina* [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, red. Z. Bokszański, K. Gorlach, W. Kwaśniewicz, E. Mokrzycki, J. Mucha, A. Piotrowski, T. Sozański, A. Sulek, J. Szmatka, W. Winclawski, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000; A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Warszawa 2005, Gdańsk 1990.

<sup>19</sup> I. Pospiszyl, *Razem przeciw przemocy*, Warszawa 1999, s. 16.

Za zasadne dla potrzeb niniejszego artykułu należy uznać przytoczenie definicji przemocy domowej jako specyficznej jej formy, która to z uwagi być może na skalę problemu i specyfikę traktowana jest na gruncie doktryny odrębnie. J. Mellibruda uznaje, że są to działania lub rażące zaniedbania stosowane przez jednego z członków rodziny, z wykorzystaniem istniejącej lub stworzonej przez okoliczności przewagi, władzy, siły ukierunkowane na spowodowanie szkody lub cierpienia, godzące w prawa i dobra osobiste ofiary, a w szczególności w jej życie i zdrowie psychiczne<sup>20</sup>.

Warto zaznaczyć, co wydaje się szczególnie ważne dla praktyków, tj. osób na co dzień pracujących z rodziną, iż tożsamą definicję owego pojęcia zawiera ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z 29 lipca 2005 r.<sup>21</sup> Powszechnie wiadomo, iż najczęściej doświadczają jej kobiety i dzieci, aczkolwiek coraz częściej mówi się o syndromie maltretowanego mężczyzny, a także wskazuje się, iż zjawisko to ulega intensyfikacji w chwili obecnej względem seniorów<sup>22</sup>. Warto zaznaczyć, iż dostępne statystyki dotyczące przemocy domowej niezależnie od tego, kto jest jej ofiarą, nie są w pełni wiarygodne i adekwatne do istniejącego faktycznie w tym obszarze status quo z uwagi chociażby na zjawisko tzw. ciemnej liczby przestępstw, tj. niezgłoszonych i niewykrytych, ponieważ ofiary przemocy decydując się na interwencję policji, gdy dochodzi do konkretów, często wycofują się z podjęcia działań formalnoprawnych mających na celu ujęcie i ukaranie sprawcy, czy też w obawie przed potencjalną reakcją agresora nie podejmują żadnych przedsięwzięć w tym obszarze.

Za najbardziej standardowe należy uznać zróżnicowanie zjawiska przemocy, przyjmując za kryterium formę jej występowania (podział ten uznano za najbardziej użyteczny, jeśli chodzi o uzyskanie materiału badawczego, warto zaznaczyć, iż jest on również użyteczny dla praktyków)<sup>23</sup>. Wyróżnia się zatem przemoc:

<sup>20</sup> [http://www.niebieskalinia.pl/przewodnik\\_ustawa/poradnik\\_eksperci\\_radza/01.\\_Jerzy\\_Melli\\_broda.pdf](http://www.niebieskalinia.pl/przewodnik_ustawa/poradnik_eksperci_radza/01._Jerzy_Melli_broda.pdf)

<sup>21</sup> W świetle przepisu art. 2 ust. 2 znowelizowanej w 2010 r. Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie **jako przemoc w rodzinie** należy rozumieć: „jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste członków rodziny, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, netykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą” (patrz: DzU 2015 r., poz. 1390). Ustawa jako „członka rodziny” definiuje „osobę najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (DzU nr 88, poz. 553 z późn. zm.), a także inną osobę wspólnie zamieszkującą lub gospodarującą”.

<sup>22</sup> I. Pospiszyl, *Razem przeciw przemocy...*, s. 28–34, <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html>; M. Halicka, J. Halicki, *Przemoc wobec ludzi starych*, Białystok 2010.

<sup>23</sup> W. Badura-Madej, A. Dobrzyńska-Masterhazy, *Przemoc w rodzinie. Interwencja kryzysowa i psychoterapia*, Kraków 2000, s. 14–16; <http://www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/8-rodzaj-przemocy>



fizyczną, psychiczną, seksualną i ekonomiczną. Z uwagi na specyfikę należałoby uwzględnić w owej klasyfikacji zaniedbanie (objawiające się w pasywności agresora, tj. w zaniechaniu – w braku zainteresowania osobą czy to w sferze fizycznej, np. poprzez niesprawowanie opieki, do której ktoś był zobowiązany, czy psychicznej, przekładającej się na doświadczenie przez ofiarę poczucia porzucenia, odrzucenia czy osamotnienia). Istota tej pierwszej z wyżej wymienionych form sprowadza się do naruszenia nietykalności fizycznej jednostki poprzez np.: popychanie, szarpanie, policzkowanie, kopanie, obezwładnienie, przyduszanie, okaleczanie, izolację. Z kolei przejawy przemocy psychicznej godzącej w nietykalność osobistą ofiary to: wyśmiewanie, poniżanie, narzucanie własnych poglądów, stała krytyka, groźby, nieodzywanie się itp., natomiast przemoc ekonomiczna obejmuje niejako swym zakresem bezprawną ingerencję w prawo własności jednostki przejawiającą się np. w odbieraniu pieniędzy, wynoszeniu z domu mienia, nieoddawaniu pożyczek. Ta ostatnia z powyżej wzmiankowanych form narusza intymność jednostki i manifestuje się wymuszeniem np. obcowania płciowego, nieakceptowanych przez ofiarę form pieśszcot czy praktyk seksualnych.

W literaturze przedmiotu mówi się powszechnie o zróżnicowanych skutkach przemocy z perspektywy ofiary, które często w przypadku przemocy domowej są łatwe do ukrycia w początkowej fazie występowania, a stają się obiektywnie uchwytnie wówczas, gdy owe zjawisko ulega intensyfikacji. Oczywiście jest to, iż mają one charakter długoterminowy, co ma niebagatelne znaczenie dla funkcjonowania jednostki w różnych sferach.

#### **4. Przemoc domowa wobec osób w jesieni życia – analiza uzyskanych wyników badań**

Badania przeprowadzono z uwagi na dostępność grupy badawczej (dzięki życzliwości personelu i otwartości seniorów) metodą sondażu diagnostycznego wśród 102 pensjonariuszy dwóch domów pomocy społecznej funkcjonujących na terenie województwa podkarpackiego (w miejscowościach: Krosno, Folsz)<sup>24</sup>.

Jeśli chodzi o charakterystykę badanej próby, to przedstawiała się ona następująco :

- większość respondentów stanowiły kobiety (61,7 proc.);
- dominowali seniorzy w przedziale wiekowym 60–89 lat (83,7 proc. ogółu); szczegółowy rozkład procentowy w tym obszarze: poniżej 60 lat – 11,8 proc.; 60–74 lat – 45,1 proc.; 75–89 lat – 42,1 proc.; 90 lat i więcej – 0,9 proc.;
- aż 69,6 proc. ogółu badanych to osoby o niskim poziomie wykształcenia (odpowiednio: podstawowe – 19,6 proc., zasadnicze zawodowe – 50,0 proc.),

<sup>24</sup> M. Zabawa, *Przemoc wobec osób starych w rodzinie*, praca magisterska, promotor: Ewa Markowska-Gos, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny, Rzeszów 2013.

30,4 proc. to absolwenci szkół średnich, nikt nie legitymował się wyższym wykształceniem;

- jeśli chodzi o miejsce zamieszkania, to 67,6 proc. ogółu to mieszkańcy wsi;
- biorąc pod uwagę zróżnicowanie ankietowanych pod względem sytuacji ekonomicznej, to największy odsetek stanowili respondenci określający ją w kategorii przeciętna – 40,2 proc. (26,5 proc. postrzeżało ją jako złą; 25,4 proc. deklarowało, iż jest ona dobra, a tylko 7,8 proc. uznało, że jest bardzo złą);
- większość osób funkcjonowała w rodzinie wielopokoleniowej (kategoria odpowiedzi – mieszkam z dziećmi /wnukami – 60,8 proc. ogółu), zaś 26,5 proc. ogółu to osoby tworzące wspólnotę domową ze współmałżonkiem, a pozostali (12,7 proc.) to single (kategoria odpowiedzi – mieszkam samotnie).

Zasadniczym celem podjętych badań było poznanie zjawiska przemocy stosowanej wobec seniorów we współczesnej rodzinie na przykładzie (opinii) pensjonariuszy wybranych domów pomocy społecznej województwa podkarpackiego, przyczyn owego stanu rzeczy i socjodemograficznych uwarunkowań.

Problem główny sformułowano więc następująco: jak przedstawia się zjawisko przemocy wobec seniorów we współczesnej rodzinie na przykładzie pensjonariuszy wybranych domów pomocy społecznej Podkarpacia i jakie są jego socjodemograficzne uwarunkowania?

Problemy szczegółowe to:

- Jak przedstawia się definicja pojęcia „przemoc” w opiniach badanych?
- Czy seniorzy doświadczali przemocy, funkcjonując we wspólnocie domowej, a jeżeli tak, to jak przedstawia się zróżnicowanie owego zjawiska z perspektywy jej form (przemoc: fizyczna, psychiczna, ekonomiczna, seksualna, zaniedbanie)?
- Czy istnieje związek pomiędzy płcią respondentów a doświadczaniem przez nich przemocy?
- Czy istnieje związek pomiędzy miejscem zamieszkania badanych a doświadczaniem przez nich przemocy?
- Czy sytuacja mieszkaniowa różnicuje opinie respondentów odnośnie doświadczania przez nich przemocy?
- Czy płeć różnicuje opinie seniorów odnośnie stosowanych wobec nich form przemocy?
- Czy istnieje związek pomiędzy doświadczaniem przez seniorów przemocy ekonomicznej a ich sytuacją materialną?
- Kto z członków rodziny stosował najczęściej przemoc względem ankietowanych?
- Jakie są przyczyny przemocy doświadczanej przez badanych seniorów ze strony osób najbliższych w świetle ich subiektywnych deklaracji?
- Czy ankietowani seniorzy – ofiary przemocy szukają pomocy celem przeciwdziałania owemu zjawisku, a jeżeli tak, to z jakich jej form najczęściej korzystają?

- Czy istnieje związek pomiędzy miejscem zamieszkania badanych a korzystaniem przez nich z pomocy w celu przeciwdziałania doświadczanej przez nich przemocy?
- Czy istnieje związek pomiędzy poziomem wykształcenia respondentów a korzystaniem przez nich z pomocy w celu przeciwdziałania doświadczanej przez nich przemocy?

Za interesujące poznawczo należy uznać przedstawienie interpretacji pojęcia „przemoc” w opiniach seniorów. Odpowiedzi ankietowanych na pytanie otwarte kwestionariusza ankiety adekwatne do definicji na gruncie literatury przedmiotu sprowadzającej się zasadniczo do wyrządzenia krzywdy drugiej osoby w zależności od eksplikacji konkretnego aspektu owego zjawiska można by skategoryzować następująco:

- oddające istotę zachowań dystynktywnych dla owego zjawiska, którą można zasadniczo sprowadzić do wyrządzenia krzywdy drugiej osobie, co ilustrują następujące stwierdzenia: „przemoc to agresja fizyczna i psychiczna”, „bicie, szantażowanie, pomiatanie drugą osobą”, „groźby, zmuszanie kogoś do czegoś, niekończące się kłótnie, wyzwiska”, „poniżanie, szantażowanie, brak szacunku do drugiej osoby”, „krzywdzenie najbliższych osób” (17,6 proc. ogółu odpowiedzi);
- sugerujące przewagę agresora nad ofiarą podejmującego działania typu „bicie, znęcanie się nad drugą osobą”, „kopanie, okaleczanie, szarpanie, popychanie”, „terror, maltretowanie”, „zachowanie wiążące się ze strachem, cierpieniem innych osób”, a nawet wywoływanie u ofiary poczucia zagrożenia życia, których celem jest zniwelowanie zaistniałego u niego z różnych powodów stanu frustracji – co sugerują poniższe sformułowania: „nieporozumienia w rodzinie i problem rozwiązywania ich siłą”, „napady złości, agresji”, „wyładowywanie stanu napięcia nerwowego na innej osobie”, „napady furii, agresji, zwłaszcza pod wpływem alkoholu” (64,7 proc. ogółu).

Warto wzmiankować, że znikomy odsetek respondentów (2 osoby, tj. 1,9 proc. ogółu) dokonał interpretacji owego pojęcia, koncentrując się bardziej nie na istocie owego zjawiska, a bardziej na jego etiologii – uwarunkowaniach rodzinnych i projekcji przez sprawcę na grunt własnej wspólnoty domowej modelu agresora – ujmując je jako złe wspomnienie z dzieciństwa, natomiast pozostały odsetek ankietowanych, 16 osób, tj. 15,8 proc. ogółu, nie wyraził jednoznacznej opinii w tym przedmiocie, posiłkując się kategorią odpowiedzi „trudno powiedzieć”.

Dość ważną kwestią, w kontekście funkcjonowania w społeczeństwie każdego, kto stał się ofiarą przemocy, ze szczególnym uwzględnieniem włączania czy też nie przez taką osobę mechanizmów obronnych, wydaje się być doświadczanie przez jednostkę przemocy w rodzinie pochodzenia. Skierowano więc do respondentów następujące pytanie: czy w rodzinie pochodzenia stosowano wobec Pana/i przemoc w dzieciństwie? Warto wyraźnie podkreślić, iż 55,8 proc. ogółu badanych (tj. 57 ze 102-osobowej grupy) udzieliło na nie odpowiedzi

twierdzącej. Jeśli chodzi o jej sprawców, to zdecydowanie najczęściej był to ojciec (54,3 proc. – N = 57), w drugiej kolejności matka (43,8 proc. – N = 57), w trzeciej dziadek (15,7 proc. – N = 57), natomiast 8,7 proc. ankietowanych doświadczających przemocy w rodzinie wskazało na rodzeństwo jako agresorów, a tylko jedna osoba zadeklarowała, iż mobberem względem niej była babcia (wyniki nie sumują się do 100 proc. z uwagi na możliwość wielokrotnego wyboru, co z perspektywy realiów i w kontekście metodologicznym należy uznać za właściwe – ktoś mógł bowiem być ofiarą kilku agresorów w rodzinie, a nie tylko jednego).

Przechodząc z kolei do meritum, tj. do doświadczania przez badanych seniorów przemocy ze strony osób najbliższych funkcjonujących wraz z nimi we wspólnocie domowej, to warto podkreślić jest to, iż na pytanie: czy przed dostaniem się do domu pomocy społecznej była stosowana wobec Pani/Pana przemoc przez członków rodziny?, aż 77,4 proc., tj. 79 osób spośród 102-osobowej grupy przebywających w owej placówce udzieliło odpowiedzi twierdzącej. Wyniki w tym przedmiocie, jeśli chodzi o istnienie związku pomiędzy doświadczaniem przemocy a płcią czy miejscem zamieszkania bądź też sytuacją mieszkaniową, ilustrują poniższe tabele.

**Tabela 1. Doświadczanie przez seniorów przemocy w rodzinie w świetle ich subiektywnych deklaracji a płeć; N = 102 (w proc.)**

Stosowanie przez członków rodziny przemocy wobec seniora	Kobieta N	%	Mężczyzna N	%	Ogółem N	%
tak	56	88,8	23	58,9	79	77,4
nie	7	11,2	16	41,1	23	22,6
razem	63	100,0	39	100,0	102	100,0

Zestawienie powyższych rezultatów, a także test chi-kwadrat wyraźnie wskazują na to, iż płeć różnicuje opinie ankietowanych w kontekście doświadczania przez nich przemocy w rodzinie; częściej ofiarami jej są kobiety (88,8 proc.) aniżeli mężczyźni (58,9 proc.), co przekłada się na tendencję wskazywaną w literaturze przedmiotu.

Wyniki zawarte w tabeli 2, a także test chi-kwadrat wyraźnie wskazują, iż częściej ofiarami przemocy domowej są seniorzy zamieszkujący tereny wiejskie (89,8 proc.) aniżeli mieszkańcy miast (15,5 proc.). Analizując owe rezultaty w kontekście tych zaprezentowanych powyżej (kobiety częściej doświadczają owego zjawiska niż mężczyźni), można by to racjonalizować obecnością w społeczności wiejskiej patriarchalnego modelu rodziny, co może wynikać z kontynuacji istniejącej jeszcze do niedawna tradycji kulturowej, czy też dogmatami katolickiej myśli społecznej głoszonymi przez Kościół, który niewątpliwie w życiu owego środowiska odgrywa istotną rolę.

**Tabela 2. Doświadczanie przez seniorów przemocy w rodzinie w świetle ich subiektywnych deklaracji a miejsce zamieszkania (przed umieszczeniem w DPS); N = 102 (w proc.)**

Doświadczanie przez seniora przemocy w rodzinie	Miasto N	%	Wieś N	%	Ogółem N	%
tak	17	15,5	62	89,8	79	77,5
nie	16	48,5	7	10,2	23	22,5
razem	33	100,0	69	100,0	100,0	100,0

Rozkład procentowy poszczególnych kategorii odpowiedzi wskazuje, iż w pierwszej kolejności przemocy ze strony najbliższych doświadczają seniorzy żyjący w rodzinie wielopokoleniowej – z dziećmi, wnukami (91,9 proc.), co najprawdopodobniej należałoby tłumaczyć tzw. różnicą pokoleń czy też funkcjonowaniem dużej liczby osób we wspólnocie domowej na takiej, a nie innej powierzchni mieszkaniowej, co wcześniej czy później prowadzi do konfliktów, frustracji i konieczności znalezienia ich ujścia w postaci zachowań agresywnych.

**Tabela 3. Doświadczanie przez seniorów przemocy w rodzinie w świetle ich subiektywnych deklaracji a ich sytuacja mieszkaniowa (przed umieszczeniem w DPS); N = 102 (w proc.)**

Doświadczanie przez seniora przemocy w rodzinie	Zamieszkiwanie samotnie N	%	Zamieszkiwanie z małżonkiem /partnerem N	%	Zamieszkiwanie z dziećmi, wnukami N	%	Ogółem N	%
tak	8	61,5	14	51,8	57	91,9	79	77,4
nie	5	38,5	13	49,2	5	8,1	23	32,6
razem	13	100,0	27	100,0	62	100,0	102	100,0

Na podstawie wyników zamieszczonych w tabeli 4 stwierdzono, że badani seniorzy w pierwszej kolejności wskazywali na syna w roli rodzinnego mobbera (45,5 proc. ogółu), co może wynikać z braku równowagi sił witalnych tychże osób i co ciekawe – 16,4 proc. respondentów wskazało na osobę zięcia w kategorii sprawcy przemocy, co należałoby racjonalizować *per analogiam*, natomiast co czwarty ankietowany zadeklarował, że jest ofiarą znęcania się przez małżonka/kę, partnera/partnerkę, co najprawdopodobniej należałoby racjonalizować rozluźnieniem więzi w związku i ich anomizacją przejawiającą się chociażby w koncentrowaniu się w tym wieku na własnej osobie określanej na gruncie socjologii często mianem egotyżacji.

**Tabela 4. Sprawca przemocy wobec seniora w rodzinach badanych w świetle ich subiektywnych opinii; N = 79 (w proc.) (N = 79, ponieważ tylu ankietowanych wyraziło opinię, iż członkowie rodziny stosowali wobec nich przemoc)**

Sprawca przemocy domowej wobec seniora	N	%
mąż/zona, partner/partnerka	20	25,3
syn	36	45,5
córka	10	12,6
synowa	15	18,9
zięć	13	16,4
wnuk/wnuki	24	30,3

Wyniki nie sumują się do 100 proc. z uwagi na możliwość wyboru kilku kategorii odpowiedzi. Żaden ankietowany nie wskazał na kategorię odpowiedzi: ktoś inny, kto...

Za ciekawe z poznawczego punktu widzenia należy uznać zagadnienie form przemocy domowej doświadczanej przez badane osoby w jesieni życia, co obrazują rezultaty zamieszczone w tabeli 5.

**Tabela 5. Formy przemocy domowej doświadczanej przez badanych seniorów w świetle ich subiektywnych deklaracji (N = 79, ponieważ tylu ankietowanych wyraziło opinię, iż członkowie rodziny stosowali wobec nich przemoc)**

Forma przemocy domowej doświadczana przez seniora	N	%
przemoc fizyczna	46	58,2
przemoc psychiczna	59	74,6
przemoc ekonomiczna	47	59,5
przemoc seksualna	4	5,1
zaniedbanie	24	30,3

Wyniki nie sumują się do 100 proc. z uwagi na możliwość wyboru kilku kategorii odpowiedzi.

Uzyskane rezultaty wskazują, iż najczęściej seniorzy deklarowali stosowanie względem nich przez członków rodziny przemocy psychicznej (74,6 proc. ogółu) jako najbardziej wyrafinowanej w kontekście obiektywnej uchwytności. Niemal tożsamy odsetek ankietowanych (ponad połowa) stwierdził, iż stał się ofiarą fizycznego znęcania się (58,2 proc.) bądź przemocy ekonomicznej (59,5 proc. ogółu). Przejawy tych ostatnich są ewidentne, jeśli chodzi o ich realną wykrywalność, co może dowodzić m.in. poczucia bezkarności sprawcy.

Stwierdzono jednoznacznie, iż istnieje związek pomiędzy płcią ankietowanych a formą doświadczanej przez nich przemocy, co potwierdza test chi-kwadrat. Procentowy rozkład odpowiedzi wyraźnie wskazuje, że seniorzy częściej aniżeli seniorki są – o czym świadczą ich deklaracje – ofiarami przemocy

psychicznej (odpowiednio: 90,4 proc.; 68,9 proc.), a także ekonomicznej (odpowiednio: 76,4 proc.; 53,4 proc.). Tendencję ową można również zaobserwować, jeśli chodzi o zaniedbanie (odpowiednio: 57,1 proc.; 20,6 proc.).

**Tabela 6. Formy przemocy domowej doświadczanej przez badanych seniorów w świetle ich subiektywnych deklaracji a płeć (N = 79, ponieważ tyłu ankietowanych wyraziło opinię, iż członkowie rodziny stosowali wobec nich przemoc)**

Forma przemocy domowej doświadczana przez seniora	Kobieta N	%	Mężczyzna N	%	Ogółem N	%
przemoc fizyczna	34	58,6	12	57,3	46	58,2
przemoc psychiczna	40	68,9	19	90,4	59	74,6
przemoc ekonomiczna	31	53,4	16	76,4	47	59,4
przemoc seksualna	4	6,9	–	–	4	5,0
zaniedbanie	12	20,6	12	57,1	24	30,3

Wyniki nie sumują się do 100 proc. z uwagi na możliwość wyboru kilku kategorii odpowiedzi.

Warto zwrócić uwagę z perspektywy poznawczej, a także w kontekście profilaktyki na szczegółowy obraz omawianego zjawiska odzwierciedlony poprzez najczęściej doświadczane przez seniorów przejawy różnych form przemocy, co obrazuje zestawienie wyników w poniższych tabelach.

**Tabela 7. Przejawy przemocy fizycznej doświadczanej przez badanych seniorów w rodzinie w świetle ich subiektywnych deklaracji; N = 46 (N = 46, ponieważ tyłu ankietowanych wyraziło opinię, iż doświadczali przemocy fizycznej)**

Przejaw przemocy fizycznej	Często N	%	Rzadko N	%	Nigdy N	%	Ogółem N	%
popychanie, szarpanie	37	80,4	6	13,0	3	6,6	46	100
wykręcanie rąk	8	17,4	6	13,0	32	69,6	46	100
spoliczkowanie	28	60,9	4	8,7	14	30,4	46	100
uderzanie	22	47,8	5	10,8	19	41,4	46	100
kopanie	13	28,3	7	15,2	26	56,5	46	100
okaleczenie	9	19,6	2	4,3	35	76,1	46	100
oparzenie	5	10,9	3	6,5	38	82,6	46	100
przyduszanie	5	10,9	5	10,9	36	78,2	46	100

Wyniki nie sumują się do 100 proc. z uwagi na możliwość wielokrotnego wyboru.

Jeśli chodzi o przemoc fizyczną, to ankietowani wskazywali w swych deklaracjach na częste doświadczanie ze strony najbliższych takich jej przejawów,

jak: popychanie, szarpanie (80,4 proc.); spoliczkowanie (60,9 proc.); uderzanie (47,8 proc.), ponadto 28,3 proc. seniorów stwierdziło, że byli kopani, a niemal co piąty senior doznający owej przemocy został okaleczony (19,6 proc.). Wskazuje to na duże zróżnicowanie owego zjawiska, mając jeszcze na uwadze to, iż co dziesiąta osoba to ofiara przyduszania (10,9 proc.).

**Tabela 8. Przejawy przemocy psychicznej doświadczane przez badanych seniorów w rodzinie w świetle ich subiektywnych deklaracji; N = 59 (N = 59, ponieważ tylu ankietowanych wyraziło opinię, iż stosowano w rodzinie wobec nich tę formę przemocy)**

Przejawy przemocy psychicznej	Często N	%	Rzadko N	%	Nigdy N	%	Ogółem N	%
izolacja	29	49,1	6	10,2	24	40,7	59	100
wyzwiska	48	81,4	9	15,3	2	3,3	59	100
ośmieszanie, poniżanie	42	71,2	11	18,7	6	10,1	59	100
nadmierne kontrolowanie	22	37,3	5	8,5	32	54,2	59	100
groźby	19	32,2	4	6,8	36	61,0	59	100
inny przejaw	2	3,3	–	–	57	96,7	59	100

Wyniki nie sumują się do 100 proc. z uwagi na możliwość wielokrotnego wyboru.

Dwie osoby wskazały na kategorię odpowiedzi: inny przejaw, jaki?, deklarując, iż doznawały szantażu emocjonalnego.

Najczęstszymi przejawami przemocy psychicznej doświadczanej przez badanych (mając na uwadze kategorię odpowiedzi „często”) były: w pierwszej kolejności wyzwiska (81,4 proc.), w drugiej ośmieszanie, poniżanie (71,2 proc.). Warto podkreślić, iż oba rodzaje sytuacji dotyczyły zdecydowanej większości osób, co mogłoby dowodzić wyraźnej deprecjacji człowieka starego w mentalności domowników. Ponadto blisko połowa seniorów (49,1 proc.), wyraziła opinię, że była izolowana przez członków wspólnoty rodzinnej. Można by domniemywać, iż mogło to wynikać z różnych przyczyn, o charakterze zarówno obiektywnym z perspektywy mobberów (np. stan zdrowia fizycznego seniora), jak też subiektywnych (np. dystans, niechęć do osoby w podeszłym wieku, nadmierne powracającej do przeszłości, funkcjonującej w oderwaniu od wymogów współczesnej codzienności).

Jeśli chodzi o przemoc ekonomiczną, za interesujące należy uznać to, że badani seniorzy stali się jej ofiarami (N = 47) niezależnie od statusu materialnego własnej osoby (zob. tabela 10 – sytuacja ekonomiczna: dobra – 38,5 proc.; przeciętna – 46,4 proc.; zła – 51,4 proc.), ponadto jeśli chodzi o częste doświadczanie konkretnych jej przejawów, to nasuwa się wniosek o zróżnicowaniu owego zjawiska, ponieważ zbliżony odsetek ankietowanych, tj. nieco ponad połowa zadeklarowała, iż doświadczyła przywłaszczenia mienia (59,6 proc.) czy też jego uszkodzenia lub niszczenia (57,4 proc.), a nawet kradzieży (53,1 proc.).



**Tabela 9. Przejawy przemocy ekonomicznej doświadczane przez badanych seniorów w rodzinie w świetle ich subiektywnych deklaracji; N = 47 (w proc.) (N = 47, ponieważ tylu ankietowanych wyraziło opinię, iż stosowano w rodzinie wobec nich tę formę przemocy)**

Przejaw przemocy ekonomicznej	Często N	%	Rzadko N	%	Nigdy N	%	Ogółem N	%
uszkodzenie, niszczenie mienia	27	57,4	5	10,6	15	32,0	47	100
przywłaszczenie mienia	28	59,6	8	17,0	11	23,4	47	100
kradzież mienia – pozabawienie pieniędzy	25	53,1	5	10,6	18	38,2	47	100

Żaden z ankietowanych nie wskazał na kategorię odpowiedzi: inny przejaw, jaki?

**Tabela 10. Doświadczanie przez seniorów przemocy ekonomicznej w świetle ich subiektywnych deklaracji a status materialny; N = 47 (w proc.) (N = 47, ponieważ tylu ankietowanych wyraziło opinię, iż stosowano w rodzinie wobec nich tę formę przemocy)**

Doświadczanie przemocy ekonomicznej	Dobry N	%	Przeciętny N	%	Zły N	%	Ogółem N	%
tak	10	38,5	19	46,4	18	51,4	47	46,1
nie	16	61,5	22	53,6	17	48,6	55	53,9
razem	26	100,0	41	100,0	35	100,0	102	100,0

Przemoc seksualna dotyczyła znikomego odsetka ogółu badanych seniorów, ponieważ cztery osoby, tj. 3,9 proc. spośród 102 ankietowanych, zadeklarowały, że stały się jej ofiarą, przy czym przejawiało się to standardowo w ujęciu prawnokarnym owego zjawiska jako obcowanie płciowe lub zmuszanie do poddania się bądź wykonania innej czynności seksualnej (miało to miejsce: często w dwóch rodzinach, a rzadko w jednej).

**Tabela 11. Doświadczanie przez seniorów zaniedbania w świetle ich subiektywnych deklaracji a status materialny; N = 21 (w proc.) (N = 21, ponieważ tylu ankietowanych wyraziło opinię, iż stosowano w rodzinie wobec nich tę formę przemocy)**

Przejawy zaniedbania	Często N	%	Rzadko N	%	Nigdy N	%	Ogółem N	%
zaniedbanie higieny	11	52,4	1	4,8	9	42,8	21	100
doświadczanie poczucia osamotnienia	19	90,4	1	4,7	1	4,7	21	100
niedożywienie	10	47,6	7	33,3	4	19,1	21	100

Dwie osoby wskazując na kategorię odpowiedzi: inny przejaw, jaki?, zadeklarowały częste doświadczanie tej formy przemocy.

Za specyficzną formę przemocy należy uznać zaniedbanie, którego, jak wskazują uzyskane w tym przedmiocie rezultaty, doświadczyło 21 badanych seniorów, tj. 20,4 proc. spośród 102 osób, a więc co piąty ankietowany. Odzwierciedleniem skali i zróżnicowania owego zjawiska są wyniki zestawione w tabeli 11.

Analizując otrzymane w tym obszarze rezultaty, niepokój, tak z socjologicznego, jak i pedagogicznego punktu widzenia, może budzić to, że zasadniczy przejaw zaniedbania wskazywany przez seniorów go doświadczających to doznawanie poczucia osamotnienia (90,4 proc.).

**Tabela 12. Przyczyny stosowania przez członków rodziny przemocy wobec seniorów w świetle ich subiektywnych deklaracji; N = 79 (tylu ankietowanych wyraziło opinię, iż doświadczali przemocy w rodzinie)**

Przyczyny stosowania przemocy wobec seniora	N	%
alkoholizowanie się sprawcy	39	49,4
choroba psychiczna, zaburzenia osobowości sprawcy	21	26,6
trudna sytuacja mieszkaniowa	20	25,3
trudna sytuacja materialna	53	67,1
trudności w komunikowaniu się członków rodziny	23	29,1
z mojej winy	44	55,7

Wyniki nie sumują się do 100 proc. z uwagi na możliwość wielokrotnego wyboru.

Trzy osoby wskazały na kategorię odpowiedzi: inny powód, jaki?, podając za przyczynę owego stanu rzeczy sposób na wymuszenie posłuszeństwa (dwóch respondentów), nienawiść do mojej osoby (jeden ankietowany).

Za istotne zagadnienie z perspektywy podjętej problematyki należy uznać etiologię zjawiska przemocy domowej wobec seniorów – z perspektywy subiektywnych deklaracji osób go doświadczających. Zadano im w związku z tym pytanie następującej treści: czym mogła być spowodowana stosowana wobec Pana /i/ przemoc? Wyniki prezentuje tabela 12.

Za zasadniczą przyczynę owego status quo należy uznać trudną sytuację materialną (67,1 proc.). Nieco ponad połowa spośród badanych ofiar przemocy uznała, iż sami się do tego przyczynili, co adekwatnie odzwierciedla kategoria odpowiedzi: z mojej winy (55,7 proc.), natomiast 49,4 proc. owych seniorów wyraziło opinię, iż alkoholizowanie się sprawcy stało się bezpośrednią determinantą zaistniałych względem nich sytuacji dystynktywnych dla zjawiska przemocy. Warto zaznaczyć, że 29,1 proc. spośród owych ankietowanych zadeklarowało, iż etiologii tego upatrują w zaburzonej komunikacji domowników (trudności w komunikowaniu się członków rodziny – 29,1 proc.).

Za interesującą z poznawczego punktu widzenia, a także z perspektywy znaczenia podjętej problematyki – funkcjonowania osób w jesieni życia w rodzinie –

należy uznać kwestię podjęcia przez seniorów doświadczających przemocy domowej konkretnych przedsięwzięć w celu przeciwdziałania owemu zjawisku. Niewątpliwie jest to niebywale trudne dla każdego, kto doświadcza przemocy ze strony osób najbliższych, nie tylko ze względów uczuciowych (bliskie, intymne więzi), ale również, co jest powszechnie wiadome, z uwagi na lęk, strach, obawę przed sprawcą. Tym bardziej wydaje się to być uciążliwe dla seniora z racji np. wieku i stanu umysłu, złego stanu zdrowia (i wynikającego z tego poczucia uzależnienia od sprawcy), czy też panującego do dnia dzisiejszego w niektórych kręgach społecznych stereotypu konieczności utrzymywania zaistnienia owego zjawiska w tajemnicy, by uniknąć potencjalnej społecznej stygmatyzacji funkcjonowania w rodzinie patologicznej. Jak się okazuje, 31 seniorów stanowiących 39,2 proc. spośród 79 ankietowanych deklarujących doświadczanie owej przemocy zwróciło się do kogoś o pomoc (instytucja, osoba prywatna, organizacja pozarządowa itp.) i skorzystało ze wsparcia. Zdecydowana większość spośród nich (N = 31), tj. 84 proc. (26 respondentów), zwróciła się z istniejącym problemem do sąsiadów; w drugiej kolejności do członków rodziny czy też do lekarza pierwszego kontaktu (odpowiednio: 41,9 proc.; 38,7 proc.). Niemal co trzeci senior podjął pragmatyczne działania w tym obszarze z perspektywy litery prawa (9 ankietowanych – 29 proc.), wzywając policję. Warto zaznaczyć, iż tylko dwie osoby (6,4 proc.; N = 31) skorzystały z fachowej pomocy psychologa/terapeuty, a tylko jeden respondent zdecydował się poinformować o tym pracownika socjalnego. Niestety tylko 12 respondentów (38,7 proc.) spośród owych 31 osób wyraziło opinię, iż uzyskane wsparcie niezależnie od jego źródła spełniło ich oczekiwania – zwrot pieniędzy, możliwość noclegu, wzbudzenie uzasadnionej obawy u sprawcy wskutek interwencji policji i chwilowe powstrzymanie się przez niego od zachowań dystynktywnych dla zjawiska przemocy. Warto zaznaczyć, iż istnieje związek pomiędzy przejawianą przez seniorów aktywnością w sferze poszukiwania pomocy a miejscem dotychczasowego zamieszkania oraz poziomem wykształcenia.

**Tabela 13. Przejawianie przez seniorów doświadczających przemocy w rodzinie aktywności ukierunkowanej na przeciwdziałanie istniejącemu status quo a miejsce zamieszkania; N = 79 (tylu respondentów to ofiary przemocy)**

Przejawianie aktywności	Miasto N	%	Wieś N	%	Ogółem N	%
tak	16	70,0	15	26,8	31	39,2
nie	7	30,0	41	73,2	48	60,8
razem	23	100,0	56	100,0	79	100,0

Z zestawienia rezultatów w tabeli 13 jednoznacznie wynika, iż zdecydowanie częściej o wspomnianą pomoc zwracają się mieszkańcy miast (70,0 proc.)

aniżeli osoby zamieszkujące tereny wiejskie (26,8 proc.). Można by to racjonalizować dwojako:

- z jednej strony bardziej rozbudowaną infrastrukturą i kampanią propagandową w mieście, a tym samym większym zasobem wiedzy w tym obszarze wśród jego mieszkańców niż na wsi;
- z drugiej strony zintensyfikowaną kontrolą społeczną w społeczności lokalnej wsi i obawą przed stygmatyzacją z chwilą podjęcia przez ofiarę przemocy działań i względny w zależności od liczby mieszkańców poziomem anonimowości jednostki w mieście.

**Tabela 14. Przejawianie przez seniorów doświadczających przemocy w rodzinie aktywności ukierunkowanej na przeciwdziałanie istniejącemu status quo a poziom wykształcenia; N = 79 (tytu respondentów to ofiary przemocy)**

Przejawianie aktywności	Podstawowe / zas. zawodowe N	%	Średnie / wyższe N	%	Ogółem N	%
tak	13	22,8	18	81,8	31	39,2
nie	44	77,2	4	18,2	48	60,8
razem	57	100,0	22	100,0	79	100,0

Dokonano świadomego połączenia poziomu wykształcenia tylko w dwie kategorie, na użytek analizy statystycznej i występowanie jednostkowych wielkości w kategoriach odpowiedzi niestanowiących grupy (np. 1 czy 2 osoby).

Wyniki zawarte w tabeli 14 wyraźnie wskazują, iż osoby o względnie wysokim poziomie wykształcenia (średnie/wyższe – 81,8 proc.) zdecydowanie częściej zwracały się o pomoc w celu przeciwdziałania przemocy aniżeli seniorzy o względnie niskim statusie w tym obszarze (podstawowe, zasadnicze zawodowe – 22,8 proc.). Najprawdopodobniej należałoby to racjonalizować większym u tych pierwszych poziomem wiedzy i wynikającym m.in. z tego szerszym światopoglądem, a w konsekwencji czego większym poczuciem podmiotowości przekładającym się na swobodę w subiektywnych wyborach jednostki wolną od oceny opinii publicznej.

### Zakończenie i wnioski

Stwierdzenie o istotnym znaczeniu rodziny w życiu każdego człowieka niezależnie od płci, wieku, statusu społecznego wydaje się czymś banalnym. Niezależnie od interpretacji owego pojęcia w kontekście czy to podstawowej komórki społecznej bądź też instytucji postrzegana jest ona jako wspólnota o bliskich intymnych więziach, do której członkowie, jak pisze A. Giza-Poleszczuk, chętnie

wracają<sup>25</sup>. Taki wydaje się być powszechnie uznawany tak w społeczeństwie, jak też na gruncie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wzór kulturowy (np. rodzice i dzieci zobowiązani są wspierać się wzajemnie – art. 87 k.r. i o.<sup>26</sup>) owej wspólnoty. Wykładnikiem tego są również chociażby postulowane na gruncie doktryny funkcje, jakie winna ona realizować względem każdego jej członka. Jednakże, jak wskazują realia, nie zawsze tak jest, bowiem powszechnie się mówi w literaturze przedmiotu o występowaniu zjawisk patologicznych w rodzinie, takich jak nadużywanie alkoholu, sięganie po narkotyki, hazard czy przemoc, a także o dezorganizacji czy kryzysie współczesnej rodziny.

Niewątpliwie wypływa to z tempa życia jednostek w chwili obecnej, z pogoni za pieniądzem rozpatrywanym już nie tylko jako źródło utrzymania rodziny, ale również uznawanym bardziej aniżeli przedtem za wykładnik statusu społecznego, co wiąże się niewątpliwie z deprecjacją autotelicznych wartości, takich jak: miłość, która, jak pisze Z. Bauman, nie jest „cool” w związku ze swoją ulotnością, co uwarunkowane jest bezkompromisowym dążeniem do przyjemności w społeczeństwie epoki ponowoczesnej<sup>27</sup>, czy przyjaźń, wiążąca się ewidentnie z szacunkiem do drugiego człowieka. Żyjemy więc w społeczeństwie, które charakteryzuje się konsumpcyjnym podejściem do drugiego człowieka, jeśli chodzi o obszar stosunków międzyludzkich.

Powstaje zatem pytanie o miejsce osób w jesieni życia we współczesnej rodzinie – z perspektywy reguły maksymalnej użyteczności jako podstawowej zasadzie funkcjonowania owego społeczeństwa. Seniorzy coraz częściej nie tylko doświadczają marginalizacji, rozpatrując ów proces w skali społeczeństwa globalnego, ale również zjawisko to odzwierciedla współczesna rodzina, co znajduje wyraz w wykluczeniu seniora z owej wspólnoty poprzez oddanie go do domu pomocy społecznej, często z przyczyn fikcyjnych, aczkolwiek właściwie udokumentowanych z perspektywy formalnoprawnej, czy to poprzez izolację (w kontekście przebywania takiej osoby we własnym pokoju w ramach wspólnego zamieszkiwania), wyrażać się to może również w zaniedbaniu emocjonalnym i doświadczaniu przez taką osobę poczucia osamotnienia pomimo funkcjonowania we wspólnocie domowej. Człowiek stary coraz częściej doświadcza

---

<sup>25</sup> Z perspektywy zaś zintensyfikowanej liberalizacji życia społecznego przejawiającej się we wzroście, jak nigdy dotąd, znaczenia indywidualizmu w interakcjach międzyludzkich niezwykle ważną wydaje się uwaga tejże autorki, iż: „istotą rodziny jest to, co leży u podłoża powtarzających się interakcji; mechanizmy i motywacje sprawiające, że ludzie wracają do domów [...] i robią tysiące innych rzeczy, które składają się na bycie rodziną”, zob.: A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina a system...*, s. 10.

<sup>26</sup> Ustawa Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 25 lutego 1964 r. (DzU z 2015 r., poz. 583, art. 87: „Rodzice i dzieci obowiązani są do wzajemnego szacunku i wspierania się. W świetle komentarzy ów wzajemny obowiązek ciąży na każdym z podmiotów aż do śmierci i jego istnienie jest niezależne, czy rodzice dziecka są małżeństwem, czy też nie i np. funkcjonują w związku nieformalnym” (J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 298).

<sup>27</sup> Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień...*

przemocy w rodzinie, o czym pisze się w literaturze przedmiotu, a także na co wskazuje się w mediach. O tym że zjawisko to zyskuje rangę problemu społecznego, świadczy przeprowadzana niedawno przez TV kampania reklamowa mająca na celu przeciwdziałanie tej formie przemocy, obrazująca w sposób dobitny znęcanie się dorosłej osoby nad staruszką w rodzinie i uświadamiająca każdemu realnemu i potencjalnemu mobberowi, że kiedyś najprawdopodobniej dożyje podeszłego wieku i może również być ofiarą przemocy. W związku z powyższym, by poznać realny stan rzeczy dotyczący owego wycinka rzeczywistości społecznej, podjęto badania w tym obszarze. Jak się okazało, większość badanych seniorów doświadczyła przemocy domowej – 79 osób w grupie liczącej 102 osoby.

Jednakże nie można mówić o zróżnicowaniu owego zjawiska z perspektywy doświadczanej przez nich formy przemocy, ponieważ zbliżony odsetek zadeklarował stosowanie przemocy fizycznej, psychicznej i ekonomicznej (pomijając znikomy odsetek – 4 osoby znęcania się seksualnego, a także zaniedbanie z racji tego, iż odczuwanie tej formy mobbingu może być bardzo subiektywne). Warto zaznaczyć, że przemoc fizyczna dotyczy w niemal jednakowym stopniu zarówno seniorów, jak też seniorki. Mężczyźni częściej niż kobiety są ofiarami przemocy psychicznej i ekonomicznej, co można by tłumaczyć kobiecą naturą i skłonnościami przedstawicielek płci pięknej do wyrafinowania czy też perfidii w kontaktach interpersonalnych, czy też funkcjonowaniem w niektórych kręgach społecznych przekonania, że na mężczyznę ciąży obowiązek utrzymania rodziny. Ponadto częściej przemocy doświadczają mieszkańcy wsi, funkcjonujący w rodzinach wielopokoleniowych, co wydaje się być zrozumiałe. Za interesujące należy uznać to, iż badane osoby to ofiary przemocy ekonomicznej niezależnie od statusu materialnego (być może mobberzy są przekonani, iż staruszkowi już nic od życia się nie należy, używając języka potocznego, i pieniądze są mu niepotrzebne).

Za budujący, tak z pedagogicznego, jak i socjologicznego czy psychologicznego punktu widzenia, należy uznać fakt, iż przynajmniej część badanych seniorów nie jest bierna wobec zachowań najbliższych stosujących względem nich przemoc i dokonuje konkretnych przedsięwzięć celem przeciwdziałania owemu zjawisku, zwracając się o pomoc nie tylko do innych najbliższych z rodziny czy sąsiadów, ale również do kadry fachowców (pracowników MOPS czy policji). Istnieje związek pomiędzy miejscem zamieszkania a przejawianiem przez seniorów aktywności w tym obszarze (częściej dotyczy to mieszkańców miast niż wsi) i poziomem wykształcenia (częściej czynią tak osoby legitymujące się średnim niż podstawowym i zasadniczym zawodowym), co można by racjonalizować szerszym światopoglądem i wzrostem podmiotowości jednostki – w obu tych kontekstach. Warto zaznaczyć, że z uwagi na wielkość badanej próby niewłaściwa byłaby generalizacja wysuniętych powyżej wniosków.

Ponadto rozwiązaniem owego problemu wydaje się być nie tylko funkcjonująca na dzień dzisiejszy „Niebieska Linia”, czy też możliwość założenia mobberowi tzw. „Niebieskiej Karty”, ale przede wszystkim zintensyfikowane działania przedstawicieli oświaty ukierunkowane w procesie edukacji nie tylko na realizację treści programowych, ale również na edukację o starości i wychowanie do starości w ramach np. lekcji wychowawczych celem implementacji przez młode pokolenie tego, iż potencjalnie każdy z nas kiedyś doświadczy starości.

### Bibliografia

- Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2001.
- Atchley R.C., *Retirement: Leaving the world of work*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 1982.
- Atchley R.C., *Social Forces and Aging: An Introduction to Social Gerontology* (wyd. 6), Belmont, CA: Wadsworth 1991.
- Badura-Madej W., Dobrzyńska-Masterhazy A., *Przemoc w rodzinie. Interwencja kryzysowa i psychoterapia*, Kraków 2000.
- Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000.
- Durkheim E., *Samobójstwo. Studium z socjologii*, tłum. K. Wakar, Warszawa 2006.
- Gajda J., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 1999.
- Giza-Poleszczuk A., *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Warszawa 2005, Gdańsk 1990.
- Halicka M., Halicki J. (red.), *Przemoc wobec ludzi starych*, Białystok 2010.
- Kawula S., *Kształty rodziny współczesnej. Szkice familiologiczne*, Toruń 2005.
- Leszczyńska-Reichert A., *Człowiek starszy i jego wspomaganie – w stronę pedagogiki starości*, Olsztyn 2010.
- Merton R.K., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, tłum. E. Morawska, J. Wertenstein-Żuławski, Warszawa 1982.
- Pędich W., *Ludzie starzy*, Warszawa 1996.
- Pędich W., Jakubowska D., Kunda T., *Pielęgniarstwo geriatryczne*, Warszawa 1983.
- Pospizyl I., *Razem przeciw przemocy*, Warszawa 1999.
- Skoczyńska-Prokopowicz B., *Expectations of older people towards educational offer of the third age university [w:] Managing of the education process in a higher school*, red. S. Popek, J. Świada, Jarosław 2012.
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002.
- Szatur-Jaworska B., Błędowski P., Dziegielewska M., *Podstawy gerontologii społecznej*, Warszawa 2006.
- Szlendak T., *Rodzina [w:] Encyklopedia socjologii*, t. 3, red. Z. Bokszański, K. Gorlach, W. Kwaśniewicz, E. Mokrzycki, J. Mucha, A. Piotrowski, T. Sozański, A. Sulek, J. Szmataka, W. Winclawski, Warszawa 2000.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.
- Tyszcza Z., *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań 2002.
- Wiśniewska-Roszkowska K., *Gerontologia*, Warszawa 1987.
- Zabawa M., *Przemoc wobec osób starych w rodzinie*, praca magisterska, promotor: E. Markowska-Gos, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny, Rzeszów 2013.

Zawadzka D., Misiak D., *Starość jako ostatni etap życia człowieka*, „Edukacja Dorosłych” 2006, nr 3, s. 26.

**Akty prawne:**

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (DzU 2015, poz. 1390).

**Netografia:**

<http://dps.pl/domy/index.php?rob=radar&dzial=12&art=881>

[http://www.niebieskalinia.pl/przewodnik\\_ustawa/poradnik\\_\\_eksperti\\_radza/01.\\_Jerzy\\_Mellibruda.pdf](http://www.niebieskalinia.pl/przewodnik_ustawa/poradnik__eksperti_radza/01._Jerzy_Mellibruda.pdf)

<http://www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/8-rodzaj-przemocy>

<http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html>